

Winiecka, Katarzyna

"Oswajanie inności" - migranci w integrującej się Europie

Colloquium 2, 67-82

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katarzyna Winiecka
Uniwersytet w Białymstoku

„OSWAJANIE INNOŚCI” – MIGRANCI W INTEGRUJĄCEJ SIĘ EUROPIE

STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł przedstawia sytuację migrantów w integrującej się Europie w kontekście społeczno-kulturowym. Szczególnie zwraca uwagę na aspekt wielokulturowości i kategorię „inności”, a dokładnie na zabiegi, które mają przyczynić się do wspólnego, lepszego funkcjonowania grup większościowych z mniejszościowymi. Odnosi się do tzw. „oswajania inności”, czyli różnego rodzaju procesów, mechanizmów i działań, które dotyczą funkcjonowania w wielokulturowym społeczeństwie, a kształtują się na różnych poziomach życia politycznego i społecznego. M.in. na poziomie działania organów władzy Unii Europejskiej, organów rządowych poszczególnych państw, organizacji pozarządowych, a przede wszystkim w przestrzeni życiowej społeczności lokalnych. Owe procesy, mechanizmy i działania mają na celu przybliżenie i zrozumienia obrazu Innego oraz jego stylu życia mieszkańcom Unii Europejskiej, a co za tym idzie lepszego funkcjonowania społeczeństwa całej Wspólnoty. Czynniki kulturowe jest przedstawiony jako posiadający pierwszorzędne znaczenie w ogólnym procesie integracji europejskiej.

Słowa kluczowe:

inność, migracja, migranci integracja europejska, Unia Europejska.

WSTĘP

„Inność” stanowi zagadnienie obszerne. Jest to termin, który posiada konotacje niemal z każdą dziedziną życia ludzkiego, a także wychodzi poza ramy społeczne. Jest wszechobecny. Pomimo swej powszechności nie jest to kategoria jednoznaczna, wywołująca nieskomplikowane skojarzenia. Aczkolwiek trzeba zaznaczyć, że w rozumieniu społecznym bardzo często oscyluje w obszarze myślenia stereotypowego, które nierzadko jest myśleniem prostym i bezrefleksyjnym. Ze względu na swą wieloznaczność może budzić

zarówno skojarzenia negatywne, jaki i pozytywne, być przyczyną zachwytu oraz zniechęcenia. Jest też przyczyną lęku i zachowań ksenofobicznych. Co więcej, charakterystyczne w przypadku tego terminu jest, że owa „inność” stanowi pewnego rodzaju opozycję. W kontekście społecznym opozycję do zastanych norm społecznych, kulturowych, czy ekonomicznych, wartości, przyzwyczajzeń, panującej mody etc. Charakter opozycyjny nadaje mu sens. Wyobrażenie o tym co „moje”, „zastane”, „znane” stwarza możliwość określenia tego co jest „inne”, różniące się i odbiegające od powszechnie panujących w danym środowisku norm.

„Inność” w swoim artykule będę traktowała jako termin, który koresponduje z „obcością”. Jak słusznie zauważa Zygmunt Bauman, bycie „obcym”, w moim mniemaniu również „innym”, nie oznacza bycia nieznanym. Wręcz przeciwnie. Aby stwierdzić, że ktoś jest obcy, inny, trzeba posiadać na jego temat konkretną wiedzę. Trzeba go znać przynajmniej w jakimś stopniu. Charakterystyczną cechą obcych, innych, jest to, że są znani. Aby to stwierdzić osoby te muszą pojawić się, wkroczyć w świat ludzi, którzy nie postrzegają siebie za odmiennych. Muszą wejść w ich pole widzenia. W innym przypadku zmieszali by się z tłumem. Tworzyliby jednolitą masę. Osoby inne są dobrze zauważalne i często powodują kontrowersje. Nie należą do „nas” pomimo to, są¹. W związku z tym „inność” w aspekcie migracyjnym będę rozpatrywać jako coś, co jest postrzegane i niosące ze sobą szereg pytań, często powodujących niepewność i niepokój a zarazem nowe doświadczenia.

Postępująca integracja europejska związana jest z szeregiem procesów społecznych, które eksponują „inność”. Jest to pewnego rodzaju paradoks, ponieważ wydawałoby się, że działania polityczno-gospodarcze dążą do stworzenia wspólnoty, funkcjonującej na zasadach, które docelowo, dotyczą wszystkich członków. Co oznacza, że działanie państw europejskich w zakresie polityki i gospodarki jest w dużym zakresie ujednoczone. Jednak integracja europejska nie zamyka się w ramach polityki i gospodarki. Integracja europejska to również procesy społeczne i kulturowe oraz ludzie, za którymi idą ich własne kultury narodowe, normy i wartości, w których wychowywali się i funkcjonowali. Pomimo tego, że mieszkańcy Wspólnoty wzrastali w tym samym kręgu kulturowym, wpływ kultur regionalnych, może przyczynić się do uwydatnienia „inności” w sytuacji gdy dochodzi do konfrontacji grup mniejszościowych z większościami. Zaznacza się tutaj dystans kulturowy, który wpływa na kształtowanie się tych relacji.

¹Por. Z. Bauman, *Socjologia*, Zysk i S-ka, Poznań 1996, s. 61-62.

W obliczu procesów integracyjnych zachodzących w Europie, które miały już swój początek po II wojnie światowej, ruchy ludności stopniowo zaczęły wzrastać. Dzisiaj jest to zjawisko powszechne, do pewnego stopnia „normalne”. Jednak słowo „normalne” wymaga wy tłumaczenia. Przemieszczanie się grup społecznych jak i poszczególnych jednostek w obrębie Unii Europejskiej pozostaje „normalne” z punktu widzenia prawa, które zostało stworzone przez ciało ustawodawcze Unii Europejskiej. Przepisy prawne umożliwiły ludziom zmianę miejsca zamieszkania, zakup ziemi, czy nieruchomości a przede wszystkim podejmowanie legalnej pracy, co obecnie jest jednym z czynników, który w największym stopniu wpływa na ruchliwość społeczną. Przyczyniło się to do wzrostu mobilności obywateli Unii, większego poczucia możliwości wpływania na własne losy w zakresie życia w tworze jakim jest Wspólnota. Pomimo tego, że są to procesy prawnie usankcjonowane, dla rzesz społeczeństw pojawienie się nowych grup społecznych w ich miejscu zamieszkania nie jest zjawiskiem normalnym, a przynajmniej naturalnym. Nie wszystkie społeczności oswojone są z napływem nowych mieszkańców dodatkowo wywodzących się z innej przestrzeni kulturowej. Dlatego coś co może być normalne i naturalne z punktu widzenia ustawodawcy, nie koniecznie jest takie samo dla ludzi, którzy doświadczają tych procesów w sposób empiryczny.

Taki stan rzeczy przyczynił się do sytuacji, w której ludzie zaczynają patrzeć na siebie z innej perspektywy. Perspektywy, która jest nowa dla środowisk wychodźczych, jak i goszczących. Wszyscy są obywatelami Unii Europejskiej, ale nie każdy jest Polakiem, Niemcem, czy Anglikiem. Z jednej strony dąży się stworzenia wspólnoty wielu państw opartej na ujednoliconych zasadach, z drugiej zaś podkreśla się wartość kultur narodowych i regionalizmów.

W dobie kiedy większość państw Unii Europejskiej boryka się z problemem migracji ważnym jest aby procesy te nie przysparzały kłopotów zarówno na przestrzeni politycznej, ekonomicznej, społecznej jak i kulturowej. Nie można również nie zauważyć, że Unia Europejska nie tylko ma do czynienia z migracjami wewnętrznymi, ale również zewnętrznymi. Staje się obszarem coraz bardziej atrakcyjnym dla ludzi, którzy pochodzą spoza Wspólnoty, a co za tym idzie z innych kręgów kulturowych i cywilizacyjnych. Działania samej Wspólnoty, czy poszczególnych państw często są skierowane na regulację i ułatwienie przebiegu tych procesów. W swoim artykule szczególnie chciałabym zwrócić uwagę na te działania, które mają na celu pomoc w integrowaniu się społeczności mniejszościowych z większością-

wymi, które pozwalają na kształtowanie się społeczeństwa wielokulturowego i regulację kontaktów międzykulturowych.

POTRZEBA OSWAJANIA „INNOŚCI”

Trudno jest określić skalę migracji w Unii Europejskiej, co między innymi związane jest z problemami definicyjnymi występującymi w poszczególnych państwach, jak i z migracjami osób, które pochodzą spoza krajów Wspólnoty, co często spowodowane jest nielegalnym charakterem ich migracji. Bez względu na skalę tego zjawiska jest to istotny proces w rozwoju Unii Europejskiej, ponieważ niektóre z państw są społeczeństwami starzejącym się. Obecnie przyrost ludności Unii Europejskiej m. in. związany jest z dodatnim saldem migracji. W takich krajach jak Niemcy, Włochy, czy Grecja gdyby nie wysoka skala imigracji, liczba ludności tych państw drastycznie obniżyłaby się, co byłoby niekorzystne dla dalszego ich rozwoju.² Przypuszcza się, iż wiek XXI będzie czasem zwiększonych migracji, które do tej pory nie były spotykane. Pomimo, iż migranci są potrzebni, z racji na niedobory w poszczególnych dziedzinach na rynku pracy, czy ze względu na starzenie się niektórych społeczeństw europejskich, przyjęcie ich w szereg obywateli, bądź po prostu mieszkańców Unii jest procesem trudnym i pociągającym za sobą wiele problemów. Nie wiąże się to tylko z polityką, ekonomią, czy z regulacją i żywiołowością tego procesu, ale właśnie z problemami społecznymi i kulturowymi. Kłopoty z tożsamością etniczną i narodową, zmiana stopnia wielokulturowości i struktury etniczno-narodowej, konflikty narodowościowe, identyfikacja z państwem, dystans kulturowy pomiędzy różnymi grupami społecznymi mogą dominować w życiu współczesnych Europejczyków³. Jest to powód, dla którego „oswajanie inności” powinno być zabiegiem powszechnie stosowanym, przyczyniającym się do zmniejszenia problemów międzykulturowych we wciąż zmieniającej się Europie.

Nadto przyczyną wielu konfliktów i nieporozumień bardzo często jest komunikacja międzykulturowa, które istnieje od dawna. Od momentu, kiedy

² Zob. [http:// europa.eu/abc/ keyfigures/ sizeandpopulation/ index_ pl.html](http://europa.eu/abc/keyfigures/sizeandpopulation/index_pl.html), (10.04.2009).

³ Zob. J. Polakowska-Kujawa, *Migracje – Teoria a realia dotyczące Europy*, [w:] *Współczesna Europa w procesie zmian. Wybrane problemy*, J. Polakowska-Kujawa, (red.), Difin, Warszawa 2006, s. 115.

po raz pierwszy miały ze sobą kontakt grupy, które w większym lub mniejszym stopniu były zróżnicowane. W obecnych czasach ta forma komunikacji przejawia się na wielu płaszczyznach. Gospodarka, polityka, turystyka, wyjazdy za pracą etc., stwarzają sposobność nawiązania takiej komunikacji. Nie tylko posługiwanie się odmiennymi językami, ale przede wszystkim kody kulturowe, rozumienie pojęć, ról społecznych, czy nawet odmienności klasowe mogą przysporzyć pewnych trudności. Ponadto komunikowanie międzykulturowe we współczesnych czasach okazuje się pewnego rodzaju koniecznością⁴. Przy czym trzeba dodać, że występuje ono, w sytuacji zaistnienia wielokulturowości, co oznacza „(...) uświadomione współwystępowanie na tej samej przestrzeni (albo w bezpośrednim sąsiedztwie bez wyraźnego rozgraniczenia, albo sytuacji aspiracji do zajęcia tej samej przestrzeni) dwóch lub więcej grup społecznych o odmiennych kulturowych cechach dystyngtywnych: wyglądzie zewnętrznym, języku, wyznaniu religijnym, układzie wartości itp.”⁵. Widzimy więc, że w realiach życia we współczesnej Europie taka sytuacja jest nader częsta, kiedy to w jednej przestrzeni egzystują odmiennie grupy narodowościowe, czy etniczne. Dodatkowo umiejscowienie integracji europejskiej w ogólnym procesie globalizacji wzmacnia wszelakie mechanizmy międzykulturowe. Golko zwraca również uwagę, że sceną występowania międzykulturowości staje się obecnie cały świat. Dotychczas, do momentu nadejścia globalizacji, poszczególne kultury były osadzone niejako na „wyspach”, które były oddzielone od siebie. Natomiast teraz, owe „wyspy” kulturowe, łączą się ze sobą, przenikają się, bądź ścierają⁶. W takiej sytuacji można byłoby postawić tezę, że bez „oswajania inności” nie ma mowy o integracji społeczeństw. W tym przypadku społeczeństw, które wchodzi w skład Unii Europejskiej, i które mają tworzyć wspólnotę nie tylko polityczną i gospodarczą, ale również społeczną i kulturową.

W swoim artykule osvajanie „inności” będą rozumiała jako procesy, które mają na celu ułatwienie wspólnego funkcjonowania zarówno grupom mniejszościowym i większościowym a przede wszystkim jako procesy, które mają przybliżyć i pomóc zrozumieć „inność”. Zwrócę uwagę na mechanizmy, które zachodzą w wymiarze ogólnym, na poziomie postanowień rządowych i takie, które mają miejsce w środowiskach lokalnych i małych grupach społecznych.

⁴ Zob. M. Golka, *Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo (dez)informacyjne*. PWN, Warszawa 2008, s. 65-66.

⁵ Tamże, s. 67.

⁶ Zob. tamże, s. 67.

OSWAJANIE „INNOŚĆ” A MIGRANCI W INTEGRUJĄCEJ SIĘ EUROPIE

Mówiąc o migrantach w kontekście „inności”, trzeba zwrócić uwagę, że po pierwsze sama zmiana statusu społecznego może być trudna. Przyjęcie nowej roli społecznej przysparza wielu problemów. Osoba, która do tej pory żyła w świecie znanym, w którym potrafiła funkcjonować, nagle znajduje się w przestrzeni, posługującej się innymi znaczeniami, kodami itp. Jej status ulega zmianie. Z osoby znanej, staje się kimś nieznanym i innym. Nie każdy człowiek, a nawet rzadko który posiada na tyle wysokie kompetencje kulturowe, aby w sposób bezproblemowy wdrożyć się w życie w nowej społeczności i jednocześnie czuć się w niej dobrze. Oczywiście nie można zapomnieć o podstawowych rzeczach, które trzeba zorganizować po przybyciu do nowego kraju, a które sprawiają wiele problemów, takich jak zapewnienie pracy, lokum, bytu rodzinie, co na początku stanowi priorytet. Po drugie własne wyobrażenie migranta o sobie podlega redefinicji pod kontem nowej sytuacji życiowej. Zachowania i atrybuty, które do tej pory były postrzegane jako normalne, a wręcz były niezauważalne, ponieważ nie budziły niczyich spostrzeżeń i kontrowersji, w sytuacji migracji wystawione zostają na widok publiczny i poddane ocenie. W tym momencie pojawia się „inność”, która do tej pory w środowisku wychodźczym wcale nie musiała istnieć. Może doprowadzać to do sytuacji antagonistycznych, w których komunikowanie się grup mniejszościowych z większościowymi staje się utrudnione. Jednak na „inność” nie można patrzeć wyłącznie jednostronnie, z pozycji osoby osiedlającej się. Migranci również analizują zachowania, czy styl życia grupy goszczącej. Zauważają różnice, które występują pomiędzy nimi. Dochodzi tu do sytuacji w której egzystują ze sobą dwie lub więcej grup, które są inne. Od tego jak zostanie potraktowana owa „inność” zależą losy, komfort życia grup, które żyją i zajmują tę samą przestrzeń społeczno-kulturową.

Ważne jest, aby spostrzec, że „inność” może przejawiać się na różnych płaszczyznach. Począwszy od codziennych, rutynowych czynności, poprzez chodzenie do szkoły i pracy, uczestnictwo w życiu społeczności lokalnej, a kończąc na najbardziej widocznych aspektach takich jak np. kolor skóry. Ponadto „inność” jest postrzegana w różny sposób w zależności od środowiska, w którym rozpoczyna się nowe życie. Istnieją społeczności otwarte, których wieloletnie doświadczenia z migrantami doprowadziły do

stanu, w którym odmienność nie budzi tyle kontrowersji, co w społecznościach zamkniętych nie posiadających takich doświadczeń.

Procesy i mechanizmy, które mają na celu oswajanie „inności” mogą przyjmować wielorakie wymiary i formy oraz być kształtowane poprzez organy władzy na poziomie Unii Europejskiej, organy rządowe poszczególnych państw, organizacje pozarządowe jak i same społeczności lokalne.

Odwołując się do szczebla międzynarodowego, państwa członkowskie widząc skalę i problem jakim jest migracja, pracują nad dekretami i postanowieniami prawnymi oraz organizują konkretne przedsięwzięcia, które mają ułatwić życie migrantom w kwestiach społeczno-kulturowych w jednoczącej się Europie. Innych regulacji prawnych i postanowień dokonuje się w stosunku do migrantów i ruchów społecznych wewnętrznych a innych w stosunku do zewnętrznych.

Czynnik kulturowy w oczach organów władzy Unii Europejskiej jest uważany za bardzo ważny i istotny dla całego procesu integracji europejskiej. Wynika to m.in. z zaszłości historycznych oraz z analizy bieżących wydarzeń w poszczególnych krajach. Jednak polityka Unii Europejskiej w stosunku do emigrantów, na przestrzeni lat kształtowała się w różny sposób. Kiedyś była zorientowana na „przymusową” asymilację emigrantów, co nie dawało możliwości eksponowania „inności”, a zarazem kształtowania społeczeństwa wielokulturowego w rozumieniu jakie funkcjonuje dzisiaj. Co prawda nie jest możliwe aby procesy asymilacyjne nie zachodziły. Współcześnie jest to asymilacja dobrowolna, które zachodzi poprzez edukację, kontakty i relacje pracownicze oraz stały kontakt z kulturą dominującą. Niemniej jednak nie każdy jest w stanie bądź chce się zasymilować. Dzisiaj polityka totalnej asymilacji została zastąpiona modelem pluralistycznym, który oznacza odrzucenie działań skierowanych na asymilację, rezygnację z oczekiwań co do lojalności i identyfikacji w stosunku do państwa przyjmującego oraz rezygnację z odrzucenia wartości kulturowych i narodowych. Pełną asymilację postrzega się od pewnego czasu jako przejaw lekceważenia idei pluralizmu kulturowego i etnocentryzmu grupy większościowej. Natomiast pluralizm kulturowy oznacza dążenie do uznania i poszanowania wszystkich kultur, w taki sposób aby zachodziła integracja w stopniu zapewniającym ład społeczny i współdziałanie⁷.

Wszak okazuje się, iż polityka pluralizmu mało ma wspólnego z realiami życia poszczególnych grup migrantów. Formalne gwarancje tolerancji

⁷ Zob. J. Polakowska-Kujawa, *Migracje...*, dz. cyt., s. 129-131.

i szacunku nie oznaczają wyrównania możliwości szans na rynku pracy, braku dyskryminacji, czy nawet chęci odrzucenia asymilacji. Wynika to z różnic kulturowych, które mogą prowadzić do etnicyzacji stosunków społecznych. Zdarza się nawet, że idea pluralizmu kulturowego doprowadza do dezintegracji, aniżeli sprzyja integracji. Może nawet dzielić społeczeństwo na segmenty kulturowe, których powstawanie przyczynia się do konfliktów etnicznych, czy narodowościowych⁸. Trudno w takiej sytuacji mówić o „oswajaniu inności”. Polityka, która miała na celu poszanowanie norm i wartości poszczególnych grup społecznych nie przyczynia się w zamierzonym stopniu do wytworzenia sytuacji, w której zróżnicowanie kulturowe nie stanowi przeszkód lub nie powoduje konfliktów.

Jednakże problem ten jest zauważany przez organy władzy Unii Europejskiej. Dostrzegana jest konieczność podejmowania działań na rzecz lepszego egzystowania wielu narodowości na obszarze Wspólnoty. Wyrazem tego są działania m.in. Parlamentu Europejskiego, który ustanowił decyzję w sprawie Europejskiego Roku Dialogu Międzykulturowego (2008). Nie były to działania tylko i wyłącznie skierowane w stronę migrantów, lecz założenia które towarzyszyły temu przedsięwzięciu ściśle wiązały się z „oswajaniem inności”. Miały za zadanie podkreślenie wartości europejskich, ale przede wszystkim poszanowanie różnorodności kulturowej wszystkich obywateli i mieszkańców Unii Europejskiej⁹. Decyzja miała również na uwadze to, iż: „(...) wszystkie osoby mieszkające w UE na stałe lub czasowo, powinni (...) mieć możliwość uczestniczenia w dialogu międzykulturowym i pełnego rozwoju w zróżnicowanym, pluralistycznym, solidarnym i dynamicznym społeczeństwie (...), jednym z głównych zadań projektu integracji europejskiej jest znajdowanie sposobów prowadzenia dialogu międzykulturowego i dialogu między obywatelami, tak aby zwiększyć poszanowanie dla różnorodności kulturowej i umożliwić funkcjonowanie w złożonych realiach naszych społeczeństw, przy współistnieniu różnych tożsamości i przekonań kulturowych. Ponadto ważne jest podkreślenie znaczenia wkładu różnych kultur w dziedzictwo państw członkowskich i sposób życia ich obywateli oraz uznanie, że kultura i dialog międzykulturowy są kluczowe dla uczenia się harmonijnego współżycia. (...) Dialog międzykulturowy przyczynia się zatem do realizacji wielu strategicznych priorytetowych celów UE, zwłaszcza ze względu na fakt, że: szanuje i promuje różnorodność kulturową w Europie, ułatwia współistnienie, a także zachęca

⁸ Zob. tamże, s. 131.

⁹ Zob. <http://www.interculturaldialogue2008.eu/406.0.html?&L=15>, (13.04.2009).

do korzystania z aktywnego i otwartego na świat obywatelstwa europejskiego, którego podstawą są wspólne wartości UE(...)”¹⁰.

W ramach Europejskiego Roku Dialogu Międzykulturowego zostało zrealizowanych w każdym kraju członkowskim siedem sztanदारowych projektów. Wiele z nich miało na celu zwrócenie uwagi na integrację społeczności większościowych z imigrantami. „Inność” zawierająca się w wielokulturowości została potraktowana jako czynnik od lat wzbogacający kulturę Europy. Podkreślano sposób życia imigrantów, który również miał istotny wpływ na kształt współczesnych relacji oraz dwustronność kontaktów grup większościowych z mniejszościowymi, czyli możliwość czerpania nawzajem z różnych kultur. Kontakty międzykulturowe pomiędzy społeczeństwem państw goszczących a migrantami z państw członkowskich, czy spoza Wspólnoty potraktowano jako czynnik, który ma do odegrania kluczową rolę w umacnianiu postaw obywatelskich.

Europejski Rok Dialogu Międzykulturowego jest jednym z wielu przykładów podejmowanych działań przez organy władzy Unii Europejskiej na rzecz zwrócenia uwagi mieszkańców Wspólnoty, iż wielokulturowość może przyczyniać się do budowania wspólnej przyszłości, a nie tylko do kreślenia granic. Mechanizm z jakim mamy tutaj do czynienia oscyluje wokół zmiany mentalności ludzkiej. Oswaja się ludzi z myślą, iż wielokulturowość jest czymś co tworzy Unię Europejską, i powinno być częścią tożsamości jej mieszkańców. Przedstawia się „inność” jako integralna część życia Europejczyków. Jednak w społeczeństwach, które stanowią monolity kulturowe z racji na brak doświadczeń np. z grupami migrantów takie stanowisko byłoby raczej trudne do zaakceptowania.

Pomimo tego, iż sama Unia Europejska w swoich działaniach dąży do akceptacji „inności” i zwrócenia uwagi na pozytywne wynikające z odmienności kulturowej poszczególne państwa wspólnoty praktykują dyferencyjne podejście. Sytuacja migrantów w zależności od kraju goszczącego może być zróżnicowana. W niektórych państwach zezwala się na ekspozowanie swojej odmienności kulturowej w innych dąży się do jak najszybszej asymilacji osób przybyłych. Przykładu może dostarczać chociażby odmienna polityka Francji i Niemiec. Francja jest krajem, który ogólnie ma liberalne podejście do imigrantów w kwestii zdobycia obywatelstwa, pracy, czy dostępu do pomocy socjalnej. Jednak w zakresie kulturowym kładzie nacisk na znajomość

¹⁰ Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, Decyzja Nr 1983/2006/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 18 grudnia 2006 r. w sprawie Europejskiego Roku Dialogu Międzykulturowego (2008), s. L 412/44, http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/site/pl/oj/2006/l_412/l_41220061230pl00440050.pdf, (12.04.2009).

języka, czy respektowanie partykularnych zasad i wartości¹¹. Jest to model, który sprzyja w większym stopniu asymilacji, aniżeli eksponowaniu „inności”, a co za tym idzie od imigranta wymaga się szybkiego zdobycia francuskich kompetencji kulturowych, „(...) a przynajmniej niemanifestowania tożsamości kraju pochodzenia”¹². Widzimy, że taka polityka nie służy „oswajaniu inności” ponieważ eliminuje się ją. Co widać w przypadku kontrowersyjnej decyzji, odnoszącej się co prawda do imigrantów z krajów trzecich, czyli z poza Wspólnoty, o zakazie noszenia chust w szkołach przez kobiety należące do kultury islamu. W Niemczech natomiast sytuacja jest odmienna. Pełna inkluzja jest raczej trudna do osiągnięcia. Trudno jest uzyskać obywatelstwo oraz istnieją bariery w dostępie do uczestnictwa w życiu politycznym. Jednak nie ma większych utrudnień w eksponowaniu swojej „inności”.

Ciężko stwierdzić, które podejście jest właściwe w dążeniu do stworzenia sytuacji, w której dialog międzykulturowy i zrozumienie „inności” miałyby tak naprawdę możliwość odegrania istotnej roli w kształtowaniu poprawnych relacji pomiędzy społecznościami goszczącymi a migrantami. Doświadczenia obu państw wskazują, że zarówno polityka skierowana na asymilację, jak i polityka zezwalająca na eksponowanie „inności” może być źródłem napięć. Pojawiają się protesty albo ze strony mniejszości, co widać na przykładzie Francji, bądź większości, która nie godzi się na pełne uczestnictwo w życiu społecznym, mniejszości wywodzących się z innego kręgu kulturowego, co ma miejsce w Niemczech.

„Wszystkie państwa członkowskie budując politykę wobec procesów migracyjnych muszą balansować pomiędzy potrzebą wspólnych działań a chęcią utrzymania pełni suwerennych praw”¹³. Budują ją również w oparciu o własne doświadczenia polityczno-historyczne, co może tłumaczyć zróżnicowane podejście. Wyłaniają się tutaj dwa poglądy na co zwraca uwagę Krzysztof Nowaczek. Twierdzi, że: „Zwolennicy liberalnej polityki wobec imigrantów są przekonani, iż sama obecność obcokrajowców rzuci wyzwanie dla nacjonalizmów i zwycięży z ksenofobicznym nastawieniem części społeczeństw państw Unii Europejskiej. Przeciwnicy takiej polityki są odmiennego zdania, wskazując na zagrożenie tradycji narodowych płynące ze strony obcego elementu. Sam proces integracji może być widziany jako walka z postrzeganiem imigrantów jako kulturowego zagrożenia”¹⁴. Bez względu

¹¹ Zob. J. Polakowska-Kujawa, *Migracje...*, dz.. cyt., s. 132.

¹² J. Więckowska, *Skarby odmienności*, „Style i Charaktery”, 2009, 1(8), s. 32.

¹³ K. Nowaczek, *Polityka Unii Europejskiej wobec procesów migracyjnych*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2004, s. 6.

¹⁴ Tamże, s. 63.

na to, czy obecność imigrantów będzie postrzegana jako szansa dla integracji, czy zagrożenie, regulacja tego procesu jest niezmiernie ważna ze względu na to, iż czynnik kulturowy przekłada się na działania polityczne, a co za tym idzie na jakość życia obywateli i mieszkańców Unii Europejskiej.

Odchodząc od poziomu decyzji i rozważań na szczeblu unijnym i poszczególnych państw trzeba zauważyć, że w największym stopniu konkretne działania na rzecz „oswajania inności”, są widoczne nie na owej politycznej arenie międzynarodowej, czy w strukturach rządowych, ale w społecznościach lokalnych. To one każdego dnia bezpośrednio mają do czynienia z rzeszą migrantów, którzy w mniejszym lub większym stopniu potrafią lub nie, współżyć z grupą większościową. Społeczności lokalne codziennie doświadczają rzeczywistych problemów wynikających z przebywania na jednym obszarze odmiennych grup kulturowych. W ich przypadku nie są to sytuacje, które mogą się zdarzyć, i na które ewentualnie powinno przygotować społeczność lokalną, lecz problemy, które mają miejsce i potrzebują rozwiązania. W życiu codziennym poszczególnych grup społecznych wpływają dwa problemy: nacisk na tworzenie społeczeństwa o nowej, ponadnarodowej jakości oraz podkreślanie wartości przywiązania i kultywowania własnych tradycji. Jak zauważa Franciszek Gołembski „(...) określone systemy wartości z jednej strony akcentują zdecydowanie potrzebę do nowego modelu w stosunkach społecznych, w którym za naturalne uważa się procesy o charakterze transnarodowym, a także rozwiązania nawiązujące do modelu ponadnarodowego. Z drugiej jednak strony utrzymują przekonania o potrzebie zachowania pierwiastka wywodzącego się z tradycji kultury narodowej i wspierania znaczenia państwa narodowego”¹⁵.

Takie podejście wiąże się z procesami adaptacji, akulturacji, czy wreszcie integracji, a na pewno z rozwojem kompetencji kulturowych. Zanim jednak dojdzie do jakiegokolwiek z tych procesów imigranci często przeżywają szok kulturowy. Nie tylko sami w sobie stanowią nowy, inny pierwiastek życia społecznego w oczach grupy goszczącej, ale nieznaną do tej pory przestrzeń życiową stanowi osobliwe *novum*, w którym powinni nauczyć się żyć. W takim przypadku zachodzi potrzeba „oswajania inności”. Aby imigrant mógł rozpocząć adaptację, przejść proces akulturacji, czy integrować ze środowiskiem goszczącym istnieje konieczność zapoznania się z kulturą, normami i wartościami grupy większościowej. Dla łatwiejszego wspólnego funkcjonowania dobrze by było aby grupa

¹⁵ F. Gołembski, *Kulturowe aspekty integracji Europejskiej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 169.

większościowa również zapoznała się z kulturą, normami i wartościami grupy mniejszościowej. Różnice kulturowe często są na tyle duże, bądź trudne do zrozumienia, że poradzenie sobie z nimi wymaga dużego wysiłku i uwagi. Istotną rolę odgrywa tutaj wsparcie społeczne, na które można patrzeć z dwóch perspektyw. Ważne są kontakty z rodakami, którzy mogą stanowić wsparcie psychiczne i emocjonalne w obliczu nowej sytuacji życiowej. Jednak dla rozwoju kompetencji kulturowych, zapoznawania się z kulturą goszczącą nieodzowne jest nawiązanie relacji z członkami kultury dominującej¹⁶.

Tutaj zaznacza się pole działania mniejszościowych i lokalnych organizacji pozarządowych. Problemy, którymi się one zajmują tworzą długą listę. Są to działania skierowane na pomoc w zakresie poszukiwania pracy, pomocy socjalnej itp. Jednak dużą część uwagi organizacji pozarządowych zajmują czynności na rzecz zbliżenia do siebie grup mniejszościowych z większościami. Ogólnie można podzielić działania na dwie kategorie: odnoszące się do integracji grup mniejszościowych z większościami, oraz odnoszące się do zapobieganiu wykluczeniu.

Aby wyjść naprzeciw problemom, które mają miejsce w środowiskach lokalnych, organizacje pozarządowe inicjują spotkania dla członków społeczności lokalnej, zarówno przedstawicieli mniejszości i większości, na których dyskutuje się o różnicach kulturowych i ich znaczeniu dla wspólnego egzystowania. Nie zawsze takie zabiegi spotykają się z posłuchem wśród mieszkańców oraz chęcią uczestnictwa w nich. Przyczyną są często daleko idące antagonizmy, który tym częściej występują, im większy jest dystans kulturowy. Proces zapoznawania, z obcą kulturą z jednej strony może być łatwy, z drugiej zaś napotykać na opory którejs z grup. Wszystko zależy od czynników wewnętrznych, indywidualnych predyspozycji do nawiązania kontaktów i jednocześnie od charakteru grupy przyjmującej jaki i grupy migrantów. Trzeba dodać, że sam powód, cel oraz długość przebywania poza granicami kraju ojczystego może wpływać na potrzebę nawiązywania kontaktów.

Kolejną formą zbliżenia do siebie przedstawicieli różnych środowisk kulturowych jest organizowanie festiwali narodowościowych, czy dni kultury. Jest to okazja nie tylko do spotkania się z przedstawicielami własnej nacji, ale wyciągnięcie ręki w stronę większości. Takie działania pokazują, że mniejszości narodowe to nie tylko pierwsze, powierzchowne, często negatywne wrażenie, lecz dorobek stuleci, na którym budowano swoją tożsamość

¹⁶ Zob. J. Więckowska, *Skarby...*, dz. cyt., s. 32.

narodową. Jest to również demonstracja własnej obecności oraz pokazanie, że dana narodowość może wnieść coś od siebie do wspólnego życia.

W niektórych krajach Unii Europejskiej m.in. w Wielkiej Brytanii praktykuje się nawiązywanie kontaktów pomiędzy matkami, które pozostają bez pracy i opiekują się dziećmi w domach a pochodzą zarówno ze społeczności większościowej i mniejszościowej. Dzięki temu obie strony mają okazję do zapoznania się, analizowania wspólnych problemów etc.

Aby ułatwić życie w wielokulturowym społeczeństwie organizacje pozarządowe często zatrudniają osoby, które stanowią pomost pomiędzy różnymi środowiskami. Są to osoby, posługujące się językiem mniejszości i większości, znają w miarę dobrze normy i wartości obu grup. Dzięki temu mogą być pomocne w rozwiązywaniu problemów w zakresie komunikowania się społeczności lokalnej z migrantami, tłumaczeniu różnic kulturowych oraz odgrywaniu roli mediatora.

Poszczególne organizacje pozarządowe rozwijają swoje pole działania na rzecz „oswajania inności” w zależności od rodzaju i skali problemów jakie zachodzą pomiędzy grupami większościowymi a mniejszościowymi. Bez względu na to jakie są to przedsięwzięcia, nie pozostają bez wpływu na komfort życia migrantów i społeczności goszczącej. Każda próba zapoznania z „innością” może zaowocować zmniejszeniem ilości zachowań ksenofobicznych, czy aktów dyskryminacji, co najczęściej wynika z niewiedzy oraz stereotypowego myślenia, które często budowane jest na obiegowych, wielokrotnie powielanych i nieprawdziwych opiniach.

Niebagatelna rolę w „oswajaniu inności” zdecydowanie odgrywają szkoły. Pomimo tego, iż szkoła często jest postrzegana jako miejsce, w którym nie ma miejsca na odmienność¹⁷ zauważa się potrzebę zbliżenia kulturowego. W szkołach, a szczególnie takich do których uczęszczają uczniowie z różnych środowisk społeczno-kulturowych organizuje się lekcje na temat ich kraju pochodzenia, prezentuje się ważne normy i wartości grup dominujących i migrantów. Jest to z jednej strony rozwój kompetencji kulturowych obu grup, a z drugiej działania na rzecz integracji całego społeczeństwa. Nie można zapomnieć, iż szkoła jest miejscem, w którym dialog międzykulturowy toczy się na wielu płaszczyznach. Odnosi się zarówno do nauczycieli i dzieci oraz ich rodziców. Jak zauważa Dorota Jaworska-Matys jest to: dialog wewnętrzny migrantów (dzieci, rodziców) postawionych w obliczu inte-

¹⁷ Zob. E. Czykwin, D. Misiejuk, *Dwujęzyczność i dwukulturowość w perspektywie psychopedagogicznej*, Trans Humana, Białystok 2002.

gracji różnych wpływów kulturowych na budowanie ich tożsamości, gdzie np. rola nauczyciela objawia się w rozumieniu napięć i konfliktów towarzyszących temu procesowi. Może też to być dialog w relacji nauczyciel – dziecko, gdzie kompetencje komunikacyjne nauczyciela pomagają w rozumieniu znaczeń, nawiązywaniu kontaktów etc. Dodatkowo kompetencje nauczyciela mogą przyczynić się do kreowania przestrzeni edukacyjnej na zasadzie pluralizmu kulturowego w warunkach uznania i poszanowania¹⁸.

Reasumując powyższe rozważania widzimy, iż w poszczególnych strukturach życia politycznego i społecznego zauważa się potrzebę „oswajania inności”. Jest to proces, o którym się dyskutuje, i który zachodzi bądź powinien zachodzić w niemal każdej dziedzinie życia.

ZAKOŃCZENIE

W obliczu historii państwowości i historii narodów Unia Europejska jest stosunkowo młodym tworem, który podlega cały czas procesowi formowania się. Ma to swój wyraz w ciągłych migracjach wewnętrznych jak i zewnętrznych. Udogodnienia prawne, jeszcze zróżnicowany poziom gospodarczy krajów członkowskich sprawia, że ludzie często szukają miejsc, które zaspokoją ich indywidualne potrzeby, obecnie najczęściej związane z podniesieniem standardu życia. W takich okolicznościach przepływ kulturowy rozwiną się na niespotykaną dotąd skalę, a rokowania mówią o ciągłym pogłębianiu się tego procesu. Migranci niosą za sobą swoje doświadczenia, poglądy etc., które w konfrontacji ze społecznościami większościowymi przyczyniają się do nadawania nowego znaczenia życiu w Unii Europejskiej. Przyczyniają się do wzbogacania kultury europejskiej, która w dzisiejszych czasach opiera się na różnorodności. Z tego powodu „oswajanie inności” jest istotne w całym procesie integracji europejskiej ponieważ nie tylko polityka wyznacza charakter i drogę integracji, ale również kultura. Obecnie migranci są nośnikami kultur narodowych, które kształtują wspólną tożsamość europejską. Dlatego istotne jest aby na bazie różnorodności, budować wspólnotowość, ponieważ nieuniknione są ruchy ludności, a co za tym idzie ekspozycja kultur i odmienności.

¹⁸ D. Jaworowska-Matys, *Dialog międzykulturowy w szkole z perspektywy kształtowania kompetencji międzykulturowych nauczycieli*, [w:] *Dom i ojczyzna. Dylematy wielokulturowości*. (red.), D. Lalak, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2008, s. 377.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Bauman Z., *Socjologia*, Zysk i S-ka, Poznań 1996.
- [2] Czykwin E., Misiejuk D., *Dwujęzyczność i dwukulturowość w perspektywie psychopedagogicznej*, Białystok 2002.
- [3] Golko M., *Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo (dez)informacyjne*. PWN, Warszawa 2008.
- [4] Gołembski F., *Kulturowe aspekty integracji Europejskiej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
- [5] Lalak D., (red.), *Dom i ojczyzna. Dylematy wielokulturowości*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2008.
- [6] Nowaczek K., *Polityka Unii Europejskiej wobec procesów imigracyjnych*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2004.
- [7] Polakowska-Kujawa J., (red.), *Współczesna Europa w procesie zmian. Wybrane problemy*. Difin, Warszawa 2006.
- [8] Więckowska J., *Skarby odmienności*, „Style i Charaktery”, 1(8), 2009.

Dokumenty prawne:

- [9] Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, Decyzja NR 1983/2006/WE PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY z dnia 18 grudnia 2006 r. w sprawie Europejskiego Roku Dialogu Międzykulturowego (2008).

Strony internetowe:

- [10] www.europa.eu
- [11] www.interculturaldialogue2008.eu
- [12] www.eur-lex.europa.eu

ABSTRACT

This article presents migrant's situation in integration Europe in social – cultural context. It pays bigger attention on aspect of the multicultural and the category of „otherness”, and exactly on the interventions, which have to contribute to common, better functioning of groups from minority. It treats to the „taming the otherness”, that is different kind of

processes, mechanisms and the workings which concern functioning in multicultural society, and they shape on different levels of political and social life. For example on level of working of European Union's power organs, governments of individual states, non – governmental organizations, and first of all in space of local community life. Those processes, mechanisms and workings have the target to approximate and understand „the painting of Different” and his life style to the occupants of European Union, and as a consequence of this – better functioning the society of whole Commonwealth. The cultural factor is introduced as possessing the first-class meaning in general process of European integration.

Recenzent dr Iwona Jakimowicz-Ostrowska